nik Poznański
codziennie, z wy-
poniedziałków
poświętnych.

łata kwartalna
iéjscu 2 tal.,
dat. rolniczym
tal. 15 sgr.

ach krajowych
13 sgr. 9 fen.,
dat. rolniczym
28 sgr. 9 fen.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia
i Obwieszczenia
opłacają się
1 sgr. 3 fen. od wiersza

Pojedyncze egzempl.
sprzedają się po 1 sgr. 6 fe
w Expedycyi
przy Placu Wilhelm. nr. 6.

Listy
do Redakcyi i do Expe
dycyi winny być
frankowane.

189. Wtorek 20 sierpnia 1861. № 189

Poznań, 19 sierpnia. Powtarzamy dziś dalszy ciąg …rnego adresu wiedeńskiego sejmu:

…Te jednak podatki niestałe, które system absolutny …wadził, i które zapewne wielki przychód niosły pań… są pod wieloma względami szkodliwe, częścią przez …czne wygórowanie swoje, częścią zaś, że obecny prze… sposób manipulacyi ich, jako połączony z wielą wy…ami, niestósownościami i zgorszeniem, osłabia stan ma…wy ludu i fundamentalną siłę państwa; nieznanemi téż były w Węgrzech, a i obecnie są nieprawnemi. Mylném …rzeto, jakoby wpływ narodu węgierskiego w jego sta…ku konstytucyjném rozciągał się jedynie do małéj części własnych podatków publicznych.

Daléj twierdzi najwyższy reskrypt, że sankcya pragma… zaprowadzoną była nie tylko celem tém skuteczniej… obrony Węgier przeciw wewnętrznym i zewnętrznym …om i odparcia walk wewnętrznych, mogących powstać …sposobności zawakowania tronu, lecz oraz dla tego, …użyła za tém dzielniejszą podporę wzajemnéj zgody i …czenia między Węgrami a krajami dziedzicznemi, i na … tego wskazuje na dosłowne brzmienie art. 1go i 2go … z r. 1723.

W pierwszym naszym adresie wyłuszczyliśmy nasze …nie pod względem słów i myśli sankcyi pragmatycznéj …ołanych artykułów 1 i 2 ustawy. Sądzimy, że widze… nasze było gruntowne, a przynajmniéj nie dostrzegamy, …je najwyższy reskrypt osłabiał. Nie masz w owych …ach ani jednego wiersza, którego brzmienie lub rze…wista myśl dozwalałaby przypuszczać inny związek, wła…unią, a nie tak jak to w pomienionym adresie wypo…dzieliśmy. Nierozdzielność i nierozłączność opierała się … na posiadaniu, z czego tém mniéj wyprowadzać … tożsamość albo jedność formy rządu i sposobów …nia, iż jak to już wyżéj wspomnieliśmy, paragraf przy…ego 2go artykułu ustawy i artykuł 3 ustawy z r. 1715 …gnięty również do następstwa tronu po kądzieli, wy… powiada, że monarcha w Węgrzech rządzić może … trzymając się ustaw krajowych, i kraj nigdy nie … być rządzonym na sposób innych krajów. Zresztą w … i 2 z r. 1723 nie masz ani śladu wzmianki o innym … rodzaju jedności.

Owe pojedyncze data i artykuły ustaw, które naj… reskrypt królewski przytacza dla wykazania ściślej…unii realnéj, nie udowadniają téj unii realnéj, lecz … udzielność Węgier prawno-polityczną i administra… Nadmieniono bowiem o jedności tronu. Ta jedność … nie była podawaną w wątpliwość w tym duchu, że … nas, jak w krajach dziedzicznych ten sam panujący … Ależ to nie jest jeszcze wcale unią realną, lecz …lném następstwem, a nawet samą istotą unii perso… Jedność zaś tronu w innym brana duchu nie istnieje …wiście. W inny sposób, pod innemi warunkami, we… innych istotnych, prawem przepisanych form, staje się …cy królem węgierskim, a znów w inny zupełnie spo…stępuje on na tron krajów dziedzicznych. Musi on … według innego systemu rządzić, a znowu według in… rządzi w krajach dziedzicznych, a nawet jego prawa …sze są podług ustaw tu i tam nie we wszystkiém …kie. Także i jedność tronu ustaje ze względu na … jeżeli wszyscy potomkowie poprzednika twego N. … cesarza i króla Leopolda I wymrą, gdyż wtedy, jak … wyjaśniliśmy w pierwszym naszym adresie, kraj stó…nie do zawartéj z Węgrami sankcyi pragmatycznéj, …m wyborem krola sobie obiera. W innych zaś kra… według owéj sankcyi pragmatycznéj, która Węgrom …ną i przez nich przyjętą została, następstwo tronu …złoby na inne linie domu habsburgskiego po kądzieli.

„Następnie jest mowa w najwyższym reskrypcie kró…kim o jedności spraw zagranicznych, tudzież o tém, że …objęcia tronu przez monarchę nigdy Węgry w obec za…nicy nie były oddzielnie reprezentowane.

„Są i w naszéj ojczyznie takie prawa zwierzchnicze, …re konstytucya przeniosła na osobę króla. Gdy jednak … węgierski jest oraz głową innych krajów koronnych, …eto naturalną jest rzeczą, że prawa tego rodzaju tak …lędem Węgier jak i względem innych krajów koronnych …onywane bywają przez tegoż samego monarchę. Z tego …ak nie można wyprowadzać następstwa ściślejszéj unii …néj.

„Podobném prawem zwierzchniczém króla węgierskiego … to, że załatwia on stosunki do zagranicy, tj. sprawy …raniczne, w moc swojéj najwyższéj władzy królewskiéj. …awy nasze, mianowicie art. 2 z r. 1608 i 4 z r. 1681 …ierają wprawdzie w sobie zastrzeżenie, że kwestye wojny …okoju, a osobliwie zaś co się tyczy Turcyi, traktowane … muszą za wpływem Węgier: że w Węgrzech i krajach …dzielonych nie może być żadna wojna rozpoczętą bez …dzy i przyzwolenia kraju; że warunki zawarcia pokoju …owi udzielane będą; że przy W. Porcie obok rezydenta …rskiego ma być utrzymywany rezydent także węgierski … samém pełnomocnictwem co rezydent cesarski, i wiele …ch praw, mianowicie artykuły 104 z r. 1723, 11 z r. … i 17 z r. 1790 orzekły również warunek, że od tra…wania spraw zagranicznych i Węgry nie będą wyłączone, … poselstwa zagraniczne mianowani także będą Węgrzy. …elny jednak zarząd i zawiadywanie sprawami zagranicznemi złożone były we własnych rękach monarchy, a kraj, który największą dla siebie rękojmią upatrywał w prawie stanowienia podatków i uchwalania rekruta, chciał tylko, aby traktując sprawy zagraniczne zapewniono również wpływ i rodakom węgierskim. Zasady téj trzymało się także pod względem spraw zagranicznych ustawodawstwo r. 1848, nie stwarzając przez uszanowanie i chęć utrzymania rzeczonego prawa majestatu królewskiego, osobnego ministeryum spraw zagranicznych, lecz poczytując za dostateczną, ażeby wpływ ów, któregoby kraj w duchu powołanych powyżéj praw mógł się w tym względzie dopominać, utrzymał się w swéj mocy w osobie ministra przydzielonego do W. K. Mości.

„Reskrypt najwyższy podnosi szczególniéj § 4 art. 11 ustawy z r. 1741, gdzie stoi, iż NPan również Węgrów będzie w ministeryum umieszczał. Co się wszelako tyczy téj powołanéj ustawy, nadmienić należy, że słowa jéj odnoszą się jedynie do spraw zagranicznych. Kraj chciał tą ustawą, jak już wyżéj powiedziano, to tylko osiągnąć, aby według dawniejszych ustaw naszych również i Węgrzy mieli udział w naradach tyczących się spraw zagranicznych; gdy zaś sprawy zagraniczne w ministeryum stanu były traktowane, a JKMość sprawy te załatwiał przez wysłuchanie tego ministeryum, przeto stany węgierskie jedynie z tego punktu widzenia domagały się, aby i Węgrzy zasiadali w tém ministeryum.

„Potwierdza to szczególnie art. 17 ustawy z r. 1790, który potwierdzając na nowo art. 11 z r. 1741, mówi: „że JKMość przy samém ministeryum stanu umieszczać będzie Węgrów i takie wydawać będzie rozporządzenia, że ci Węgrzy którzyby się chcieli umieścić przy poselstwach zagranicznych, mogą się kształcić po temu w tajnéj kancelaryi.”

„Z tych przeto słów ustawy widoczném jest, że kraj pragnął jedynie ze względów na sprawy zagraniczne umieszczania Węgrów w ministeryum stanu, z czego wcale niemożna wnosić, aby wewnętrzna administracya kraju zawisłą była od owego ministeryum stanu.

„Najwyższy reskrypt nadmienia daléj o armii i jéj wspólnictwie. Wprawdzie niewątpliwą jest rzeczą, że wojsko węgierskie z wojskami innych krajów połączone, walczyło przeciw nieprzyjaciołom kraju i monarchy, ale zawsze istotna zachodziła różnica między Węgrami a innemi krajami pod względem spraw wojskowych. Węgry wyznaczały niezależnie ilość żołnierza węgierskiego, i bez żadnego wpływu krajów dziedzicznych i ich rządów, jak to liczne ustawy mianowicie art. 2 z r. 1802 udowodniają. Sposób utrzymywania armii węgierskiéj uchwalany bywał na sejmie, i to częstokroć wielce odmiennie od systemu zaprowadzonego w krajach dziedzicznych; rekruci potrzebni do uzupełnienia zmniejszonych szeregów uchwałą sejmową bywali oznaczani a uchwalając to, miano jedynie wzgląd na braki powstałe w pułkach węgierskich i dawano rekruta do skompletowania tylko pułków węgierskich, bynajmniéj nie wchodząc w to, czy stosunkowo więcéj lub mniéj ubyło żołnierza w wojsku innych krajów.

„Sposób dostawy rekruta i warunki takowéj, jako téż czas służby również należały do sejmu bez względu na odpowiednie w innych krajach postanowienia. Uchwalając rekruta, nie tylko na to zwracano uwagę, jak wielkim jest niedobór w pułkach węgierskich, ale oraz sejm domagał się wyjaśnień względem stanu spraw zagranicznych, aby w miarę tego pobór do potrzeby zastósować.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

NPan raczył potwierdzić wybór nauczyciela dra Grossfelda w Monasterze dyrektorem gimnazyum w Rheine.

Berlin, 18 sierpnia. W pierwszych dniach zeszłego tygodnia wydał minister spraw wewnętrznych, hr. Schwerin, rozporządzenie okólne do rejencyi prowincyonalnych, w którém władze te wzywa, ażeby zdały swą opinią co do instrukcyi tyczących się postępowania przy wyborach do izby poselskiéj. Zapatrywanie się, z którego minister przy tém wychodzi, a które przy przyszłych wyborach zatrzymaćby chciał, jest to, ażeby wszelkim dowolnościom i wpływom politycznym koniec położyć, jeżeli jest możliwą, że takowe, jeszcze po oznaczeniu okręgów wyborczych miejsce mieć mogą. W tym sensie ustanowienie porządku, w jakim pojedyncze powiaty w jeden okręg wyborczy połączone, głosy swe oddawać mają, nie zależeć już będzie od władzy, lecz nastąpić ma albo wedle losu albo téż raz na zawsze ustanowiony. Również zapobiedz się ma raz na zawsze dowolnościom przy oznaczaniu pierwotnych okręgów wyborczych, i tym celem okręgi te uorganizowane być mają jedynie stósownie do stosunków miejscowych.

— Wieść, jakoby zastępca tutejszego prezesa policyi, pan Winter, w krótkim czasie urząd ten definitywnie objąć miał, coraz więcéj nabiera pewności. Stać się atoli dopiero to może po załatwieniu niektórych dotąd nierozstrzygniętych kwestyi z dotychczasowym naczelnikiem policyi berlińskiéj. Baron Zedlitz udał się do dóbr swoich w Szląsku położonych, gdzie wyroku swego oczekiwać będzie. Jak słychać, zdecydował on się stanowczo nie przyjmować żadnego urzędu.

— Liczba zgłaszających się o nadanie im szlachectwa przy okoliczności koronacyi ma nadzwyczaj być wielką; mianowicie pomiędzy kandydatami do szlachectwa ma być wedle podań wiarogodnych, bardzo licznie reprezentowaną tutejsza haute finance. Jeżeli nobilitowanie nastąpi w stosunku do udzielonéj podobnéj łaski przy koronacyi w roku 1840, natenczas zaledwie dziesiąta część nadeszłych wniosków będzie być mogła uwzględnioną.

— Dnia 13 b. m. umarł w Dreznie znany dramatyczny poeta i powieściopisarz niemiecki, tutejszy radzca sądu miejskiego, Werther, w 52 roku życia na paraliż płuc.

— W tutejszym rosyjskim hotelu poselskim oczekują dostojnych gości z Petersburga. Dotychczasowy rosyjski pełnomocnik wojskowy w Paryżu, jen. hr. Szuwałow, który przez kilka dni w mieście tutejszém bawił, wyjechał wczoraj do Petersburga; wstąpić ma on tamże do ministerstwa spraw wewnętrznych.

— Z Lipska donoszą, że wszechnica tamtejsza wyrokiem sądu uniwersyteckiego eksmatrykulowała Oskara Beckera. Eksmatrykulacya ta, którą przybito na czarnéj tablicy i władzom badeńskim zakomunikowano, brzmi w dosłownem tłómaczeniu z łacińskiego: „Rektor i sąd uniwersytecki pozdrawia komilitonów. Wszyscyście się oburzyli, kiedy nie dawno nadeszła wiadomość, że jeden z członków naszego uniwersytetu chciał zamordować najpotężniejszego króla pruskiego, Wilhelma, który u wód w Baden bawi celem poratowania swego zdrowia. Jest nim Oskar Wilhelm Becker z Odessy, student prawa i kameralii. Bezbożnik ten wkrótce odbierze zasłużoną karę za swą zbrodnią. Jak bardzo podobny czyn zbrodniczy i szalony potępiamy, okazaliśmy wymazaniem nazwiska jego z list naszéj wszechnicy.”

Kolonia, 16 sierpnia. Król ma tu przybyć jutro wieczorem 10 minut po dziesiątéj i przenocować w gmachu rejencyjnym. Również przybędzie tu książę następca tronu z dostojną swą małżonką.

Toruń, 15 sierpnia. Wedle Gazety Gdańskiéj utrzymują tu, że warownie okalające nasze miasto rozprzestrzenione być mają, a forteca wyniesioną do fortec pierwszego rzędu. Zmianę tę podobno spowodował przedewszystkiém wzgląd na dalekonośne działa przy oblężeniach używane.

Toruń, 15 sierpnia. O dzisiejszém nabożeństwie za duszę śp. księcia Adama Czartoryskiego które się tu solennie odbyło w kościele Panny Maryi, piszą do Nadw: Duchowieństwo okoliczne pospieszyło licznie do pomocy, obywatelstwa zebrało się dosyć tak z Prus jak i z Królestwa Polskiego, ludu z Torunia i okolicy także nie brakło. Po mszy przemówił z ambony ks. Golnik z Chełmna, a opierając się na słowach z ksiąg Machabeuszów: „Jeden z najprzedniejszych mąż życia dokonał, pamiątkę śmierci swojéj nie tylko młodzieży ale i całemu narodowi na przykład cnoty i męstwa zostawiając“, tłómaczył w wzniosłych słowach, jakich cnót z przykładu zmarłego uczyć się powinniśmy, jaką nasza wiara, miłość i nadzieja być powinny. Rzecz widoczna, że jedynie dla nabożeństwa zjechano się w Toruniu, gdyż ani przed ani po takowém najmniejszéj przybywający nie mieli z miastem styczności. Zresztą samo ono się wszelkich związków z Polakami i historyą polską wyrzekło, choć skutkiem tego licznych się u siebie spodziewa bankructw kupieckich.

KROLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 16 sierpnia. Obchód rocznicy unii Litwy z Koroną, obchód święta narodowego w tę rocznicę dla podziękowania Bogu za zjednoczenie niegdyś bratnich ludów, i proszenia Go o ustalenie téj jedności, odbył się na całych ziemiach polskich. Dochodzą o tém wiadomości z różnych miejsc, między innemi ze starych naszych miast uświetnionych sejmami i trybunałami: Piotrkowa i Lublina, w których ten dzień obchodzony był przez całą ludność z spokojem i jednomyślnością, mimo wojsk postawionych na ulicach i gotowych do uderzenia. Wszystkie klasy mieszkańców, właściciele wiejscy i miejscy, urzędnicy, kupcy, rzemieślnicy, wyrobnicy, a w niektórych miejscach włościanie wzięli udział w tym obchodzie święta zgody, który to obchód rozszerzył się do najmniejszych miasteczek i wielu wsi. Wiadomości te i dawniejsze okazują nam, że potęga życia narodowego w ludności naszych małych miasteczek rolniczych, zajmującéj się rzemiosłami lub rolnictwem, jest nadzwyczaj wielką; a mówiąc tu o obchodzie święta zgody, stósownie będzie uczynić uwagę, że ta zacna i wysoko w duchu narodowym rozwinięta ludność miasteczkowa i przedmieściowa może być szacownym żywiołem przy pracy nad ustaleniem zgody społecznéj w narodzie, bo może być spojem między zamożniejszemi klasami a włościanami, w których ona łatwiéj ducha narodowego rozbudzi.

W **Płocku** podobno uroczystości z 12 sierpnia rząd o tyle zdołał przeszkodzić, że wojsko zamknęło przystęp do kościołów. Mieszkańcy tak miasta jako i okolicy licznie zebrali się przed kościołami, a po kilkogodzinném czekaniu, kiedy nie mogli dostać się do kościołów, rozeszli się. Damy wszystkie przybrały na ten dzień stroje jasne.

Piszą do Nadw. że 3 sierpnia jako w dzień galowy gubernator jenerał Rożnow zawezwał wszystkich urzędników, ażeby w galowych mundurach zebrali się w jego mieszkaniu, skąd następnie udano się do kościoła katedralnego, gdzie prócz kilku dziadów kościelnych żywéj duszy z publiczności nie zastano. Po zajęciu przez nich miejsc przeznaczonych zaczęła się msza, z końcem któréj na raz świątynia się zapełniła publicznością płci obojéj, a gdy na przeżegnanie powstali wszyscy z swych siedzeń urzędowych i miano zaintonować przepisany hymn urzędowy Boże cesarza chroń!, zabrzmiała świątynia pieśnią z piersi całego ludu płynącą „Boże coś Polskę", przy towarzyszeniu organu. Aresztowano późniéj organistę ale go znów puszczono.

W Lipnie odbyła się uroczystość kościelna i wspaniała iluminacya; sklepy były zamknięte.

AUSTRYA.

Kraków, 16 sierpnia. Wczoraj po rogach ulic rozlepioném było następujące obwieszczenie po polsku i po niemiecku: „nr. 993. Obwieszczenie. Udało się szkodliwym wpływom postronnym zniewolić część tutejszych mieszkańców do czynów, któremi usiłowano już kilkakrotnie, a w końcu dnia 12 b. m. zakłócić spokojność miasta. Wedle powziętych wiadomości i na wieczór dzisiejszy przygotowano demonstracyą przez wymuszone na mieszkańcach oświetlenie domów. W interesie bespieczeństwa powszechnego i osobistego, szanowni obywatele niniejszém zostają wezwani użyć całego wpływu do powstrzymania wszelkich spokojność naruszających wydarzeń, a szczególnie do zatrzymania domowników, ile możności bez wyjątku w mieszkaniu z zapadłym zmrokiem, gdyż inaczéj w razie przeciwnym, przekraczający wedle istniejących praw karnych, a w szczególności ci którzyby swoje mieszkania w sposób wydatny oświetlili, wedle § 11 ces. rozporządzenia z dnia 20 kwietnia 1854 roku na kary pieniężne do wysokości 100 złr. w. a., lub stosunkowo na areszt do dni 14, zostaliby skazani. Z ces. król. dyrekcyi policyi. Kraków dnia 15 sierpnia 1861."

Przed zmierzchem oddziały wojsk: piechota strzelcy i jazda zajęły niektóre place, a liczne patrole policyjne i wojskowe przeciągały po ulicach, lecz w mieście panowała najzupełniejsza spokojność, a ruch ludności pod wieczór był takiż sam jak zwykle w dni świąteczne. Podobno nikomu ani przez myśl nie przeszło w dniu tym iluminować.

* **Krynica**, 11 sierpnia. Jest tu mnóstwo goszczących, i to najwięcéj z Galicyi, ale niema ani zabaw ani wesołości. Większe zgromadzenia spotkać tylko można u źródła i w restauracyi przy obiadach, najwięcéj zaś przed figurą Chrystusa Pana, gdzie licznie zebrani nasze religijno narodowe śpiewają pieśni. Toż samo i w zakładowéj kaplicy w czasie rannego nabożeństwa, na co miejscowa władza bardzo patrzy krzywo. To téż w skutek podobnych modłów kaplica w Szczawnicy, kosztem gości wystawiona, zamkniętą została.

Przed tygodniem byłem w Bardyowie, dokąd dużo stąd wybrało się osób na obchód rocznicy założenia tamże kąpieli. Węgrzy przyjęli nas z wielkim entuzyazmem. Ubrali salę balową bardzo wystawnie i w piękném przezroczu, wśród mnóstwa kwiatów i wieńców, umieścili połączone herby: węgierski, polski i litewski. Poczém zaśpiewano hymny narodowe. Nazajutrz wyprawili nabożeństwo za ks. Adama Czartoryskiego; zaprosili na nie obecnych Polaków i wszyscy jednogłośnie śpiewali pieśni węgierskie i nasze polskie, tyle dzisiaj wszędzie używane.

Lwów, 15 sierpnia. Policya nietylko teraz prasy pilnuje, ale i fotografii. Fotograf p. Wyspiański wydaje tu galeryą sławnych Polaków, która w wielu egzemplarzach po kraju się rozchodzi. Ale nawet cień fotograficzny oblicza zmarłych straszy policyą; przetrząsano mieszkanie p. Wyspiańskiego i zabierano mu fotografie, a w końcu zakazano wydawać owo album, pod zagrożeniem wydalenia. Oto illustracya dyplomu z 20 października i okólnika ministra stanu, która pewnie nie utwierdzi zaufania mieszkańców Galicyi do rządów p. Szmerlinga.

— Miasto Zaleszczyki, w obwodzie Czortkowskim, w Galicyi, uległo pożarowi dnia 26 lipca. W przeciągu dwóch godzin stało się pastwą płomieni 48 budynków mieszkalnych i 37 zabudowań pobocznych, między temi grecko-katolicki kościół i bóżnica żydowska. Szkoda przewyższa 150,000 złr. Ile dotąd wiadomo, zginął jeden człowiek w płomieniach. Ogień wybuchł naprzód w domu żydowskim, przez nieostrożność podczas pieczenia chleba, który podniecany gwałtownym wiatrem, tak szybko się rozszerzył, że nim można było jakąkolwiek dać pomoc, już kilka domów ogarnęły płomienie.

Zagrzeb, 13 sierpnia. Dziś na posiedzeniu sejmu oznajmiono, że reskrypt królewski zatwierdza regulamin i nakazuje przedłożyć sankcyi królewskiéj projekt urządzenia sejmu chorwacko-słoweńskiego. Ban, który ciągle jeszcze jest chory, nadesłał piśmienną odpowiedź na uchwałę sejmową tyczącą się usunięcia reprezentantów Pogranicza. Mówi on, że za jego głównie staraniem Pogranicze otrzymało reprezentacyą, że wybór i wysłanie deputowanych Pogranicza nastąpiły za zezwoleniem najwyższém na rozkaz ministeryum wojny, a zatém usunięcie ich z sejmu na téj saméj drodze nastąpić musiało, to jest przez niego jako jenerała głównodowodzącego; jako taki nie ma on prawa i obowiązku udzielania sejmowi dotyczących rozkazów cesarza i ministeryum wojny. Reprezentanci Pogranicza spełnili zadanie swoje, i dla tego nie jest on w stanie powołać ich napowrót. Po długich gorących rozprawach uchwalono zanieść prośbę do tronu o przyzwanie napowrót Graniczan do sejmu, a przed otrzymaniem odpowiedzi nie brać pod obrady adresu względem stosunku kraju do Węgier i do Austryi.

Zagrzeb, 14 stycznia. Na dzisiejszém posiedzeniu sejmowém odczytano przedstawienie do tronu o przywołanie na sejm reprezentantów Pogranicza i oddano dla ostatecznéj redakcyi komitetowi. Obradowano nad prawem o wcieleniu miasta Rjeki (Fiume) wraz z obwodem.

FRANCYA.

Paryż, 14 sierpnia. Wczoraj o godzinie piątéj z wieczora nastąpiło uroczyste otworzenie bulwaru Malesherbes. P. Haussmann, prefekt Sekwany, miał mowę, na którą po krótce odpowiedział cesarz w przedmiocie przekształcania się stolicy pod wpływem jéj pierwszego urzędnika. Objawiwszy zadowolnienie z nowego przekształcenia miasta, rozszerzonego znacznie przez połączenie bezpośrednie za pomocą tegoż bulwaru z Palais Royal, z Chaussée d'Antin z teatrami, z całego przedmieścia du Roule, przedmieścia Saint-Honoré, uznał, iż tak wielkie zmiany wykonywać się nie mogą bez naruszenia pewnych interesów i że władza powinna oszczędzać te interesa. Cesarz wskazał jako środki ekonomiczne łatwego dopełnienia tego obowiązku udzielanie jak najwięcéj pracy, walczenie przeciw przedrażaniu artykułów stanowiących pierwsze potrzeby do życia i zniżanie, o ile finanse miasta na to pozwalają, cła od tychże artykułów. Nawiasowo wspomniał, iż od traktatu handlowego z Anglią wywóz wspomnionych artykułów z Paryża podwoił się, co świadczy o zwiększeniu majątku stolicy w tymże stósunku. Cesarz miał przez swą mowę niezawodnie na celu usprawiedliwić postępowanie p. Haussmanna przeciw wzmagającéj się opozycyi, zarzucającéj tému urzędnikowi, iż na szwank wystawia położenie ekonomiczne ludności paryskiéj przez prace, które zbyt gwałtownie wycieńczają jéj zasoby. Z téj mowy jednakże nie można wnosić, iż cesarz chciał zachęcać do dalszych na tę skalę przedsięwzięć. Z uznania owszem przez monarchę pogwałconych pewnych interesów i potrzeby zapobieżenia temuż, sądzić wypada, iż na teraz nowego projektu przetworzenia Paryża nie masz. Sumy zapłacone przez miasto za wywłaszczenie od czasu utworzenia ulicy Rivoli dochodzą już do 350 milionów franków. Jeźli do téj liczby dodamy kapitały wyłożone na zniszczenie dawnych domów i na odbudowanie nowych części miasta, przekonać się nie trudno, iż źródła oszczędności do tego stopnia są wyczerpane, że niechybném stąd następstwem być powinno największe zamięszanie w warunkach produkcyi i konsumpcyi publicznéj. Niebespieczeństwo to widzi i cesarz, dla czego w mowie swéj zapewne chciał uspokoić umysły. Z drugiéj strony wypłyną niewątpliwie korzyści dla znacznéj części ludności przez otworzenie nowego bulwaru, przecinającego obszerny park Monceaux wycięty po części, gdzie wielka ilość stanęła nowych, obszernych i pięknych gmachów. Mieszkania w tych domach, chociaż urządzone z zastósowaniem do najwykwintniejszych potrzeb o trzy, cztery i więcéj razy są tańsze, aniżeli na bulwarze des Italiens, rue de la Paix itp.

— Monitor dziś urzędownie potwierdza nominacye p. Benedettego w Turynie, Reculota w Monachium i Damremonta w Sztutgardzie jako posłów u wymienionych dworów.

— Cesarz w towarzystwie ministra wojny dziś z rana wyjechał do obozu do Châlons.

— Podług ostatnich wiadomości z południowych Włoch zanosi się na energiczniejsze wystąpienie przeciw reakcyi burbońskiéj, jak dotąd; z Turynu donoszą nawet, iż na przyszłość terytoryum rzymskie nie ma już być bespieczném schronieniem dla band niepokojących okolice Neapolu. Jenerał Cialdini oświadczył stanowczo p. Ricasolemu, iż południowych Włoch nie podobna uspokoić, dopóki nie będzie wolno rozbójników ścigać po za granice państwa papieskiego. P. Ricasoli wedle tychże doniesień z własnego ramienia niechciał wydać instrukcyi w téj mierze, porozumiał się zaś podobno otwarcie z rządem cesarskim i rząd tenże miał przyrzec, że wojska włoskie nie napotkają żadnéj przeszkody ze strony wojska francuskiego będącego pod dowództwem jenerała Goyon, jeśliby konieczność wojenna wciągnęła je po za teraźniejsze granice królestwa włoskiego. Instrukcye w téj myśli wydane podobno już zostały do p. Goyon i jenerała Cialdiniego.

— Z Rzymu donoszą z 13 bm., iż wkrótce papież zamianuje ośmiu nowych kardynałów, jeden z kapeluszy kardynalskich przeznaczony podobno jest dla Francyi, a mianowicie dla arcybiskupa w Chambéry.

ANGLIA.

Londyn, 15 sierpnia. Arcyksiążę Ferdynand Maksymilian austryacki z dostojną swą małżonką przybył wczoraj z południa o ½2 godz. do Southampton i przyjmował go na dworcu kolei żelaznéj major i władze miejskie uroczyście oddając mu adres zwykły przy takich okolicznościach. Pomiędzy innemi wyrażono w tym adresie, że Southampton jako miasto handlowe i portowe życzy sybie rozszerzyć handel z narodami stałego lądu i z powodu tego zwróciło także swą uwagę na Austryą i obfitość jéj produktów. Nadzwyczajną radość wynurzono w adresie, że dostąpiono szczęścia powitania arcyksiężniczki, pokrewnéj królowy. Arcyksiążę podziękowawszy za uprzejme przyjęcie, powiedział między innemi: „Dumny jestem, i to bardzo dumny, z tego, że jestem marynarzem, a kres mych najwyższych usiłowań i największego egoizmu zmierza, ażebym wedle mych sił przyczynił się do podniesienia floty austryackiéj. Ojczyzna moja jest teraz państwem konstytucyjném, tak jak i wasza, a ponieważ nader się kwalifikuje do wolności (słuchajcie!), i ponieważ pod wielu względami więcéj podobieństwa do Anglii ma, jak do któregobądźkolwiek innego z państw europejskich, żywię przeto to przekonanie, że z każdym dniem sympatya pomiędzy W. Brytanią a Austryą wzmagać się będzie, a obydwa państwa coraz bardziéj jednoczyć się będą tak pod względem politycznym jak i handlowym." Uroczystość zakończono ucztą, na którą wiele dostojnych osób zaproszono. Lord i lady Palmerston uniewinnili się listownie, że na ucztę tę przybyć nie mogą; również Granville wymówił się podając za powód, że własna misya wyznaczona do podpisania kontraktu ślubnego żniczki Alice posiedzenie miała. Na uczcie téj wzn zresztą liczne toasty, obydwom państwom bardzo schlebi lubo trudno uwierzyć, żeby równie były szczere.

— Dzisiejszy Globe mówiąc o Austryi i Węg powiada: „Jeżeli się wiedeńskim mężom stanu nie ud myślić planu, któryby łączył silną władzę centralną zależnym miejscowym rządem na Węgrzech i w innych jach niezadowolonych, nie da się natenczas przewidzie kimby sposobem uniknąć można wojny domowéj a z n bespieczeństwa europejskiego rozpadnięcia się w ce Europy położonego wielkiego mocarstwa. Z Austryi, w sieć wewnętrznych zawikłań się zaplątała, nieprzy jéj nie spuszczają oka, i zapewne dość silnie uderzą, się tylko sposobność nadarzy." Jeżeli Austrya w przy zniknie z karty europejskiéj jako wielkie mocarstwo, niem Globe żałować tego należy, będzie to jednakże ralnym wynikiem złych rządów.

— Z dniem 1 października ustaje cło od papier tymże dniu otrzymają wszyscy handlarze papierem, więcéj jak beczkę papieru na składzie mają, odpo zwrot zapłaconego cła. Kanclerz skarbu oznajmił, że sarze urzędu celnego otrzymali już dotyczący rozkaz

Londyn 16 sierpnia. Król szwedzki zrobił wczora cieczkę do Windsoru i Eton i obejrzał następnie kryształowy w Sydenham, w którym przeszło dwie go bawił. Dziś zwiedzi król Woolwich.

— Dnia 28 bm. instalowany będzie lord Palme jako lord strażnik tak nazwanych Cinque ports (p Doves, Sandwich, Hythe, Romney i Hastings). Na szkanie jego urzędowne w nowém tém stanowisku znaczono Walmer Castle, dawniéj zamieszkały przez cia Wellingtona.

WŁOCHY.

Rzym, 13 sierpnia. Ponieważ kardynał sekretarz Antonelli, oświadczył jenerałowi Goyon swą żałość z po wypadku z margr. Mérode okazując gotowość załatw z francuskim jenerałem, nie chcącym już nic mieć do nienia z papieskim ministrem wojny, bieżących s porożnienie o tyle załatwioném być się zdaje, że raz je uchylono szczęśliwie rozbrat polityczny a osoba mi Mérode, lubo zupełnie nie usunięta, dla jenerała G jednakże jest jak gdyby nie będącą. Wszakże niezad mogą się nadarzyć okoliczności, które przywrócone l dobre porozumienie rządu papieskiego z jego honoro gośćmi na najcięższą wystawią próbę. Chodzi bo obecnie o skuteczne środki do przytłumienia reakcyi bońskiéj, która zagnieździwszy się w Rzymie, bezust nurtuje południowe Włochy. Jak do Indépend piszą z Turynu, oświadczył Cialdini prezesowi ministe Ricasolemu bez ogródki, że nie może opanować pow raz tu drugi raz tam wybuchającego, dopóki Rzym przytułkiem dla podżegaczy; że przeto żąda prawa nia zbójców po za granice rzymskie. Ricasoli natu nie mógł mu dać tego pozwolenia nie zniósłszy się mierze z gabinetem tuileryjskim. Teraz zaś miał jen yon rzeczywiście otrzymać instrukcyą, aby jen. Cialdi żadnéj nie stawiał przeszkody, gdyby tenże scigał zbójców na terytoryum rzymskiém. Wyczekując ty sowo potwierdzenia téj wiadomości nie można sobie że przez to byłby uczyniony pierwszy rzeczywisty kr rozwiązania kwestyi rzymskiéj. Do Dziennika Itali szą zresztą pod d. 12 bm. że, ponieważ mimo uwię Georgiego rekrutują daléj zbójców, żandarmerya fran chciała w to wkroczyć, że jednak rząd papieski zapro wał przeciw temu nadwerężeniu praw jego zwierzchn Rzymskie listy przez Marsylią nadeszłe donoszą, Goyon prócz klasztoru Casamodi i inne miejsca przetrzą zał. Wiadomości o uwięzieniach tyczyły się wielu po zorem policyjnym stojących osób a nastąpiły w s obaw, przed niespokojnościami, których spodziewano 13 do 15 bm.

— Kardynał St. Andrea, piszą do koresp. H podał się do dymisyi jako prefekt komisyi indeksu stanowienie to jest wynikiem debaty między czterma fesorami uniwersytetu leodyjskiego i arcybiskupem z o systemie racyonalistów i tradycyonalistów. Nagab przez Jezuitów chciał arcybiskup naukę tych profe potępić. Ci bronili się dla czego ich doniesiono d gregacyi indexu. Po długiém i gruntownem rozpat się oświadczyli się doktorowie i kardynałowie za profesorami. Ale O. Peronne z Tow. Jezus. był za biskupem i wystósował kilka ostrych przeciw kardy Andrea wyrazów.

Czytamy w Czasie: Ojciec ś. 31 z. m. rano wyraził kowi naszemu, po raz pierwszy służbę spełniającem Watykańskich pokojach, żal swój z powodu zgonu ty wiązanego stolicy apostolskiéj księcia Adama Czartor go i przemówił o wielkim naszym nieboszczyku z na czniejszemi pochwałami. Papież zajmuje się bardzo ch naszym z pod Krakowa, który dotychczas bawi w i radzi mu wracać na Marsylią aby uniknąć prześlad jakie go już spotkało w Cosenie, zwłaszcza teraz po pejskim rozgłosie jego pielgrzymki, o któréj pisały niki francuskie, hiszpańskie, włoskie i angielskie.

Nastąpił nowy rozruch w wychowawczym zakładz Michele; dyrektor nie chciał by wszystkie klasy razem wały jednéj rozrywki; uczniowie się zbuntowali i nap prefekta szkolnego, który jest księdzem. Napaść ta wiała zbrodnicze zamiary, albowiem niektórzy ucz uzbrojeni byli w puginały i w rewolwery. Prefekt s u wieczerzy chcąc się bronić uzbroił się także w nóż wy; rzucono się nań, zbito go, zdeptano i potłucz

dwaj uczniowie odnieśli lekkie rany od stołowego noża. Wypadek ten wielkiego hałasu w Rzymie narobił; komitet oddawna pracował nad tém, by zakład św. Michała, gdzie chłopcy ubodzy i osieroceni wychowanie odbierają kosztem papieża, przeciągnąć na stronę opozycyi. Komitet ma doskonałą policyą, którą grubo opłaca i która ustawicznie krąży w koło Watykanu i w koło Kwirynału.

Z Neapolu d. 10 sierpnia donoszą telegraficznie, że na około miasta postawiono posterunki wojskowe a parowce przejeżdżają się po przed przystanią. Dywizya Pinellego obsadziła gorę Gargano w prow. Capitanata nad morzem Adryatyckiém. Przy zajęciu miasta Auletta stracili reakcyonaryusze 100 a przy zajęciu miasta Gioja 80 ludzi. Podług Popolo d'Italia prowincye Capitanata, Molise i Benevent są głównemi siedliskami rokoszu. Colle (w prow. Molise) zajęły znowu wojska włoskie. Cialdini miał udać się do Kalabryi. Kazał on był podobno uwięzić wiele osób, mianowicie Francuza Tomasza d'Agioult.

AMERYKA.

Nadeszło już mnóstwo szczegółowych wiadomości o całém działaniu zaczepném wojsk unii i bitwie pod Manassas 21 lipca, którą dzienniki amerykańskie zowią bitwą pod Bulls-Run, bitwie rzeczywiście pierwszéj jaką stoczono w teraźniejszéj wojnie, a który to bój zakończył się zupełną klęską wojsk unii i odwrotem a raczéj ucieczką ich na swą poprzednią linią obronną nad Potomakiem. Uprzedzamy jednak czytelników naszych, aby bitwy téj jak również całéj wojny nieporównywali z wojnami europejskiemi, i inną mierzyli je skalą; dla okazania zaś jak jest ta wojna odmienną od europejskich, dosyć powiedzieć, iż w bitwie téj pod Bulls-Run; w któréj walczyło z obu stron, a raczéj stało na placu boju 130,000 ludzi, i która skończyła się stanowczą klęską jednéj strony, strata ogólna w zabitych i ranionych z obu stron wynosi do 3000 ludzi. Wprawdzie zdarza się i w starciach między licznemi armiami europejskiemi mniejsza niekiedy strata, lecz bitwy takie nie są stanowcze. Tę odmienną postać wojny i bitw w Ameryce objaśnie nam skład armii walczących: wojują tam albowiem przeciwko sobie nie armie regularne, lecz mniéj więcéj uporządkowane milicye i gromady ochotników, a w wojsku takiém, każda przegrana zmienia się bardzo często w klęskę, odwrót zaś w ucieczkę. Jakoż w istocie sama bitwa nie była bynajmniéj stanowczą, ani nawet rozstrzygniętą, gdy nagle przestrach ogarnął wojska unii i poczęły uciekać.

Lecz szczegółowe opisy ogłoszone w różnych dziennikach amerykańskich a powtórzone przez angielskie i francuskie, są bardzo zmącone i chaotyczne; podają mnóstwo szczegółów małoważnych a milczą zupełnie o stanowczych chwilach boju, wypadki zwykłe na wojnie opisują jako nadzwyczajne, słowem widać, że kreślone są przez ludzi którzy nietylko pierwszy raz wojnę widzieli, ale nie mają nawet o niéj dobrego pojęcia teoretycznego. Ale mamy jeden opis korespondenta europejskiego, który nie jednę bitwę widział i z biegiem wielkich wojen jest oswojony, opis znanego korespondenta Timesa, p. Williama Russella, który jak sobie przypominają czytelnicy, przyglądał się w Krymie zaciętym i wielkim walkom pod Sebastopolem i takowe opisywał; wysłany następnie do Indyi Wschodnich w czasie niedawnéj tam wojny z powstańcami indyjskiemi opowiedział szturmy Luknowa i Delhów, i patrzał także we Włoszech na wielkie bitwy stoczone na polach lombardzkich. List jego nie daje jednak ogólnego poglądu na całe działanie wojenne i bitwę, lecz tylko opisuje sceny i ustępy boju które własnemi oczami widział, a które wydatnie przedstawiają charakter téj wojny, przyczém korespondent nie może się wstrzymać od ironii opisując zdarzenie które w Ameryce nazywają bitwą. List ten obszerny, przytoczymy późniéj dosłownie, ale najprzód musimy przedstawić czytelnikom ogólny choć krótki zarys całego działania wojennego i bitwy, zebrawszy i uporządkowawszy pomieszane wiadomości w listach korespondentów amerykańskich.

Najprzód winniśmy skreślić kilku rysami teatr na którym się te sceny wojenne odbyły, co przyczyni się do lepszego ich zrozumienia. Korespondent z Manassas do dziennika nowo orleańskiego Pikayune wnastępujący sposób opisuje stanowisko obronne, na którém skoncentrowana armia separatystów przyjęła atak wojsk unii posuwających się zaczepnie od Pontomaku.

„W połowie przestrzeni między wschodnim stokiem gór Blue-Ridge a Pontomakiem wznoszą się stanowiska na których jest główna kwatera wojsk naszych a które panują nad całym krajem i nie dadzą obejść się ani z prawéj ani z lewéj strony. Prawe skrzydło tych stanowisk ciągnie się ku źródłom rzeki Occoquan przez okolicę zarosłą gęstym lasem, a przystęp do niego można łatwo uczynić bardzo trudnym przez zasieki. Po lewéj zaś stronie wznoszą się amfiteatralnie wzgórza panujące jedne nad drugiemi i dochodzą do krainy tak górzystéj, iż jest prawie nieprzystępna. Klucz tych stanowisk, to jest Manassas wybrał wódz naszéj armii (separatystowskiéj) jenerał Beauregard na główną swoję kwaterę i środek pozycyi, który umocnił szańcami tak silnie, iż 500 ludzi może się tu utrzymać przeciwko 20,000. Zresztą pozycya ta jest silna z natury, gdyż jest to łańcuch wzgórzy, przed któremi ciągnie się głęboki i urwisty jar trudny do przebycia. Siła i dobroć tych stanowisk pod Manassas są tém większe, że w tyle po za niemi w odległości 3 mil jeog. znajduje się druga podobna pozycya, a kraj okoliczny dostarczyć może zapasów potrzebnych do utrzymania wojska. Liczbę wojsk które są na tych stanowiskach półkolem długiém 14 mil angielskich (około 3 mile jeogr.) rozłożone, trudno oznaczyć dokładnie, gdyż po większéj części obozują w lasach. Liczbę ich naznaczają od 40 do 60 tysięcy.“

Do tego opisu stanowisk obronnych armii separatystowskiéj, przed którymi i na których stoczyła się bitwa, dodać winniśmy, że cały kraj między temi stanowiskami a Potomakiem, wzdłuż któréj to rzeki stały długo na obronnych także pozycyach wojska unii, jest równiną przerzniętą niekiedy strumieniami do Potomaku zmierzającemi. Na całéj téj przestrzeni między Potomaniun a Manassas, to jest między stanowiskami obronnemi jednéj a drugiéj armii, jest tylko dwie pozycye zdolne do jakiéjkolwiek obrony, to jest pod Fairfax-Court-House i Centrevile. Nadto dodać winniśmy, iż stanowiska obronne separatystowskie tworzą niejako trójkąt, którego podstawą jest Manassas a wierzchołek na zewnątrz zwrócony w Bulls-Run; przy tym to wierzchołku główna toczyła się walka, dla tego od jego nazwiska dzienniki amerykańskie nadały miano bitwie.

Przedstawiwszy w ten sposób czytelnikom w głównym zarysie teatr wojny, przystąpiemy do opowiedzenia scen i wypadków na nim zdarzonych. Wiadomości i materyały do ułożenia ogólnego rysu wypadków i bitwy bierzemy z korespondencyi zamieszczonych w dziennikach amerykańskich: Daily Times i Courrier des Etats-Unis, a powtórzonych przez dzienniki francuskie i angielskie.

Stary jen. Scott, naczelny wódz wojsk unii, trzymał się przez parę miesięcy ciągle systemu odpornego, jużto z powodu, że nie miał dostatecznych sił, jużto że przeciąganiem wojny chciał znużyć przeciwnika i mniemał, iż zniecierpliwieni i zmęczeni obozowém życiem ochotnicy południowi rozejdą się w końcu do domów, a nieukontentowanie to i koszta wojenne skłoni separatystów do zgody. Lecz te same niekorzyści były i po stronie unii, i powszechne wywołały niezadowolenie. We wszystkich stanach i na sejmie odzywały się głosy nalegające o energiczne działanie. W skutek tego, jenerał Scott postanowił przejść w działanie zaczepne i po dwumiesięcznem wzajemném uważaniu się rozpoczęła się istotna wojna.

Działanie zaczepne rozpoczęło się rzeczywiście najprzód nie na głównéj linii bojowéj, lecz na bocznéj, gdzie jenerał unionistowski M'Clellan posunąwszy się naprzód z prawego skrzydła linii bojowéj z zachodniéj Wirginii, pobił oddział separatystów w dniu 12 i 13 lipca pod Rich-Mountain i Beverly, przeszedł wąwozami góry Alleghuny i zmierzał na Stauton i Charloteville; w ten sposób mógł zagrozić z boku głównéj armii separatystowskiéj gdyby pobita pod Manassas cofała się do Richmondu. Zwycięstwa te nie wielkie jenerała M'Clellan rozgłoszone i powiększone, zachęciły jeszcze bardziéj do ruchu zaczepnego. Jakoż w dniu 16 lipca główny korpus wojsk Unii liczący 55,000 ludzi, między któremi jednak tylko 3000 liniowego wojska to jest artyleryi i jazdy, wyrusza z obronnych stanowisk nad Potomakiem z przed miasta Washingtonu, zmierzając wprost na stanowisko Manassas, zakrywające Richmond na którym jest siedlisko rządu separatystowskiego. Korpus ten posuwa się na próżno czterema oddziałami na jednéj linii czoła swe utrzymującymi; oddziałem prawym czyli prawém skrzydłem dowodzi pułkownik Hunter, prawym środkiem jenerał Tyler, lewym środkiem pułkownik Miles, lewém skrzydłem pułkownik Heintzellmann. Cały ten główny korpus zostaje pod rozkazami jenerała M'Dowell, który działa według instrukcyi danych przez wodza naczelnego, jen. Scotta. Wódz ten 80cioletni rusza powozem za posuwającą się armią. W pierwszym dniu ruchu to jest 16 lipca dochodzi posuwający się temi czterema kolumnami korpus do wsi Fairfax Court-House i zajmuje ją, a przednie straże nieprzyjacielskie nie dając prawie oporu, cofają się w porządku do Centreville, opuszczając zasieki więcéj dla pozoru jak dla obrony przygotowane. Przez 17 lipca korpus unionistów wypoczywa, z powodu nadzwyczajnego upału. Nazajutrz 18 rano ruszają główne wojska unii ku Centreville, skąd nieprzyjaciel po lekkim oporze cofa się ku Manassas odległego o 8 mil angielskich, lecz nie dochodząc do tego miejsca zatrzymuje się na przodowych stanowiskach obronnych za strumieniem Bulls Run.

Przed rozpoczęciem jeszcze działania zaczepnego przez główny korpus Unii, nakazano korpusowi bocznemu jenerała Pattersona, działającemu w zachodniéj Wirginii, ażeby starał się przeszkodzić połączeniu korpusu Johnstona z główną armią separatystowską. Jakoż jenerał Patterson ruszył 14 lipca w 20,000 ludzi, lecz z powodów nie dobrze jeszcze wyjaśnionych, nie spełnił czy też nie mógł spełnić tego zadania i ograniczył się tylko na zajęciu Charlestonu wirginijskiego (który odróżnić trzeba od wielkiego miasta portowego Charlestown w Karolinie), i korpus Johnstona przybył na pomoc, jak ujrzymy późniéj, armii separatystowskiéj właśnie w czasie bitwy i ten posiłek świeżego wojska ukazującego się nagle na placu boju miał przeważyć zwycięstwo na stronę separatystów.

Po téj wzmiance na bocznéj scenie, wracamy do opisu czynności na głównym teatrze walki.

Główny korpus Unii w trzech kolumnach posuwający się za ustępującemi bez oporu lecz w porządku przodowemi oddziałami separatystów, zajął 18 zm. Centreville. Nad wieczorem tego samego dnia posunęły się zaraz daléj wszystkie cztery kolumny korpusu i z nich kolumna jen. Tylera dotarłszy do strumienia Bulls Run, stoczyła z stojącymi tam seperatystami, wspieranemi przez bateryą w szańcu umieszczoną, dosyć zaciętą potyczkę, która skończyła się bez rozstrzygnięcia, kolumna unionistów została odpartą, a oddział separatystowski utrzymał się na swéj pozycyi. Przez 19 lipca koncentrowały się siły rozwleczonych nieco kolumn wojska Unii. Dzień 20 lipca przeminął również bez żadnego ważnego wypadku i zmiany: wojska Unii odpoczywały gotując się do walnéj bitwy, a wieczorem odbyła się rada wojenna, na któréj byli dowódzcy dywizyi i pułków, ułożono plan ataku i wydano rozkazy do jutrzejszego boju.

Jakoż nad ranem o 3 godzinie 21 lipca kolumny unionistów ruszyły w pochód: Lewa kolumna czyli lewe skrzydło pod dowództwem pułkownika Heintzelmana, 5000 ludzi licząca, posuwała się szybko i uderzyła na prawe skrzydło nieprzyjacielskie torując sobie drogę przez lasy, w których to skrzydło stało. Był to atak pozorny, aby w tamtę stronę zwrócić uwagę nieprzyjaciela. Prawa kolumna pod dowództwem pułkownika Huntera, również 5000 ludzi licząca, ruszyła wolniéj po prawéj stronie wielkiéj drogi, którą postępował środek korpusu 30,000 zbrojnych mający pod dowództwem jenerał Mac Dowell kierując się wprost na Manassas. Czoło tej środkowéj kolumny dotarło do brzegów strumienia Run w chwili gdy most na tym strumieniu wysadzony został w powietrze. Środek ten korpusu rozwinął się nad strumieniem i rozpoczął się bój ogniowy, w którym unioniści uciszyli i zdobyli baterye zasłaniające drugi most łyżwowy. Do pomyślności w tym punkcie przyczyniła się prawa kolumna Huntera oskrzydlając pozycyą nieprzyjacielską. Równocześnie lewa kolumna Heintzelmana wykonywująca fałszywy atak przez lasy zakrywające Manassas z prawéj strony, posuwała się pomyślnie naprzód. Separatyści cofali się na wszystkich punktach lecz w zupełnym porządku.

W tém nagle o 7 godzinie wieczorem bitwa, która się szczęśliwie dla unii toczyła, inną przybrała postać. Cofający się dotąd separatyści wzmocnieni posiłkami, odpierają atak środkowéj kolumny nad Bulls Runem, odbierają zdobyte baterye, zwracają się zaczepnie. Popłoch i przestrach ogarnia unionistów; na ich tyłach rozlega się okrzyk: kto może niech się ratuje i naprzód zaczynają uciekać szeregi i oddziały tylne, frontowe oddziały cofają się z razu w porządku a potém pierzchają bezładnie. Jaki był głównie powód téj nagłéj zmiany w losach bitwy? nie jest dotąd wyjaśnione. Jedni korespondenci utrzymują, że nagle bez żadnego powodu strach paniczny ogarnął szeregi i te poczęły uciekać, a rzuciwszy popłoch na tyłach armii, pociągły całą armią do ucieczki. Inni twierdzą, że pomyślność początkowa unionistów nie była rzeczywistą, separatyści cofali się z planu aż do pewnego punktu, wciągając nieprzyjaciół między swoje stanowiska, a potém nagle zwróciwszy się zaczepnie uderzyli przeważnemi siłami na zmęczonych unionistów, gdy tymczasem sami zdwoili swe siły zciągnionemi na plac boju rezerwami. Trzeci nakoniec utrzymują, iż nad wieczorem nadszedł separatystom w posiłku korpus Johnstona do 20 tysięcy liczący, a tém świeżém wojskiem wzmocnieni, rzucili się zaczepnie na unionistów utrudzonych całodziennym pochodem i walką przełamali ich i zmusili do odwrotu, który to odwrót w młodém wojsku zmienił się w ucieczkę.

Cokolwiekbądź, cały korpus unionistów w bezładnéj masie pierzchał ku Potomakowi, i napróżno wódz Mac Dowel usiłował zatrzymać uciekających naprzód na pozycyi pod Centreville, następnie pod Fairfax. Żołnierze w bezładnych tłumach uciekali daléj, opuszczając działa i rzucając broń i zatrzymali się dopiero na swych obronnych pozycyach nad Potomakiem przed Waschingtonem. Ogólna strata ma wynosić 2500 do 3000 rannych i zabitych, a wielu co się rozpierzchło po lasach, ściąga się wolno nad Potomak. Nadto stracili unioniści dwie baterye dział zwykłych i bateryą gwintowych. Ostatnie wiadomości, jakie wiemy, doniosły, iż unia podwaja energią i wyprawia pospiesznie posiłki, aby dostatecznemi siłami zająć stanowiska nad Potomakiem i zasłonić Washington. (Czas.)

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 18 sierpnia. W dniu dzisiejszym został z zwykłemi formalnościami dwunasty sejm prowincyonalny Wielkiego Księstwa Poznańskiego zagajonym. Zastępcą marszałka jest mianowany pan Zołtowski z Ujazdu. Sejm ten ma uskutecznić potrzebne wybory do rozmaitych kommissyi stanowych, wybory członków do kommissyi obwodowych regulujących podatek gruntowy, tak dla obwodu rejencyi poznańskiéj jako i rejencyi bydgoskiéj, niemniéj ma wybrać 12 deputowanych, których W. Ks. Poznańskie ma wysłać na uroczystość koronacyjną do Królewca, po czém aż do listopada t. r. odroczonym być ma. Załatwi swe czynności w kilku posiedzeniach i prawdopodobnie deputowani już 22 t. m. się rozjadą. Obrady i wszelkie czynności na pierwszém posiedzeniu, odbywały się w obu językach krajowych. Jutro odbędzie się posiedzenie o godzinie 11 przed południem.

Poznań, 19 sierpnia. Dziś zaraz po 6½ godzinie z rana wybuchł ogień w mieście tutejszém w kamienicy Pinkusa przy placu Sapieżyńskim. Ogień tak gwałtownie się rozszerzył, że wielka część lokatorów górnych piętr nie mogąc uciec po płonących już schodach życie swe ratować musiała spuszczając się za pomocą drabin. Ogień przeszedł na drugą kamienicę naprzeciw poczty, gdzie był podobno dość znaczny zapas okowity. Dzięki jednakże niezmordowanéj czynności tutejszéj straży ogniowéj zwłaszcza kominiarzów, którzy z narażeniem największém życia płonący już dach odrywali, aby niepozwolić pożarowi daléj się rozszerzać, zdołano zagrodzić większemu nieszczęściu. Również gorliwy udział w obronie brali żołnierze załogą stojącéj tu artyleryi. Nieszczęście to nie obyło się i bez ofiary życia ludzkiego. Jak słyszymy bowiem sługa kąpielny tak się poparzył, że o życiu ego powątpiewają.

Telegramy ostatnie.

Kalisz, 18 sierpnia. Wczoraj wieczorem w skutek aresztowania aptekarza zaszły tu groźne niespokojności i zbiegowiska. Znieważono patrole i wielka liczba dam w barwach narodowych (?) otoczyła pułkownika żądając wypuszczenia na wolność uwięzionego, co też nastąpiło. Pomimo to zbiegowisko się wzmagało, aż całą załogę powołano pod broń i zagrożono strzelaniem. Później mnóstwo osób uwięziono. (P. Z.)

Redaktor odpowiedzialny Ludwik Jagielski w Poznaniu.

Teatr miejski Kellera. [2 440

W wtorek 20 sierpnia. Drugie wystąpienie gościenne król. pruskiego aktora nadwornego pana H. Hendrichsa: Die Weise von Lowood, dramat w 5 atach Karoliny Birch. Pfeiffer.

Józef Keller.

Na żałobne nabożeństwo za dd. śś. pp. **księcia Adama i hr. Tytusa**, tak gorliwych z nadzwyczajném poświęceniem się, **naszéj świętéj sprawy obrońców**, w **Sławoszewie** d. 21 bm. i r. o godzinie 9 z rana, jako też w **Kretkowie** d. 23 tegoż miesiąca i r. o téjże godzinie **uroczyście** odprawić się mające, szanownych parafian, a **szczególniéj panów obywateli** z tychże przynajmniéj parafii, aby się przecież liczniéj ci **ostatni**, aniżeli jak to, niestety! zwykle bywa, zebrać raczyli; uprzejmie zapraszam; czyliż to bowiem tak już znakomici

W dziejach świata mężowie dziś nie zasłużyli,
Izbyśmy ich pamiątkę wszyscy obchodzili?
Na tak wielkie znów zasługi,
Czekać nam trzeba czas długi.

Sat Sapienti.

Z pod nieszczęśliwego Żerkowa w d. ś. Jacka naszego patrona 1861. [2441]

W kościele parafialnym w **Wielkich Łękach** pod Wielichowem odbędą się nabożeństwa żałobne:
za duszę śp. ks. **Adama Czartoryskiego**, dnia 26 sierpnia;
za duszę śp. **Joachima Lelewela** dnia 2 września;
za duszę śp. hr. **Tytusa Działyńskiego**, dnia 5 września. [2437]

Sprzedaż konieczna. [1863]

Król. Sąd powiatowy w Poznaniu, wydział dla spraw cywilnych.

Poznań, dnia 11 czerwca 1861.

Nieruchomość do Rudolfa Ludwika Fryderyka Daehne aptekarza należąca, pod nr. 241 w Poznaniu na przedmieściu św. Marcina przy Wilhelmowskiéj ulicy pod nr 22 położona, bez względu na proceder aptekarski oszacowana 41,566 tal. 21 sgr. 7 fen. z uwzględnieniem tegoż oszacowana na 69,726 tal. 21 sgr. 7 fen. wedle taxy, mogącéj być przajrzaną wraz z wykazem hypotecznym w registraturze, ma być

dnia 23 stycznia 1862 przed południem o godzinie 10téj

w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedana.

Wierzyciele, którzy mając pretensyą realną z księgi hypotecznéj nie wynikającą, z ceny kupna zaspokojonymi być chcą do akt zgłosić się winni.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele, jako to:
1) Panna Henryeta Schneekoenig ztąd,
2) aptekarz Albert Rabsch z Goerlitz, resp. ich nieznajomi spadkobiercy, i
3) Paulina rozwiedziona Fürst z domu Mosino ztąd,

zapozywają się niniejszém publicznie.

Mappa W. Ks. Poznańskiego ułożona przez **Kurnatowskiego** w nowém wydaniu, uzupełniającém pierwsze wyszła w księgarni **Zupańskiego**. Cena 2 tal., na płótnie 2½ tal. [2247]

Skład broni palnéj i siecznéj
AUGUSTA KLUGA
przy ul. Wrocławskiéj 3

poleca pod gwarancyą:

karabiny iglicowe i Lefouché, strzelby dwururne, iglicowe flinty sztucerowe, strzelby damskie, pistolety salonowe i tarczowe, rewolwery, tercerole. Daléj torby myśliwskie i na kuropatwy, rogi do prochu, worki do śrótu, oraz wszelkie gatunki angielskich i francuskich kapiszonów, ładunki do strzelb iglicowych i przybitki, po jak najtańszych cenach. [2315]

W podróży z Poznania przez Gośliné do Skoków zginęła paka nut na fortepian. Uprasza się znalazcę, aby takową za stósownem wynagrodzeniem oddać raczył u majora Tikelmann, Wodna ulica nr 15 w Poznaniu. [2436]

Czeskiéj krzycy górnéj, z któréj potrzeba 8 mecków wysiewu na morgę magdeb., i z któréj morga w tym roku wydała 15 szefli 9 mecków ziarn, ofiaruje na przyszłe siewy w cenie po 2 tal. 15 sgr. za szefel dominium **Święcinek** pod Swarzędzem. [2415]

Panów właścicieli dóbr zwracam uwagę, ażeby zamówienia swe na mąkę z kości wcześnie poczynić chcieli, otrzymując bowiem liczne obstalunki, nie byłbym w stanie przesyłek uskutecznić. [2439] **Louis Kantorowicz.**

Z powodu zaniechania naszego składu towarów wyprzedaż po uderzająco tanich cenach. Ornaty, materye kościelne i adamaszki na chorągwie za połowę ceny zakupnéj. [2438] **Meyera Falka następcy,** przy placu Wilhelmowskim nr. 16.

Także i w tym roku upraszam panów gospodarzy, ażeby zamówienia na **prawdziwie proboszczowskie zboże do siewu** jak **najrychléj** poczynili, i zwracam uwagę panów tych na to, że w tym roku zboże to bardzo jest piękne.

[2407] ***Teodor Baarth,*** ulica Szewska nr. 20.

Przybyli do Poznania.

Dnia 19 sierpnia.

Bazar: Właściciele dóbr hr. Mielżyński z Kaźmierza, hr. Cieszkowski z Wierzenicy, Biliński z Kr. Polskiego, Kurnatowski z Pozarowa, pani Moszczeńska z Wiatrowa, ekonom Richter z Golgwic, fabrykant Märgel z Grossenhain.

Buscha Hotel Rzymski: Wł. dóbr radca Boy z Wierzbiczany, kapitaliści Schwarz z Nakła, Clement z Kościana, Frank z Ostrowa, wł. dóbr Peterson z Browic, Bertelzman z Morzewiec, Butel z Wykowa, wł. dóbr Kennemann z żoną z Klenki, Iffland z z żoną z Chlebowa, kupcy Mayer z Stuttgartu, Frank i Ostberg z Berlina, bracia Myers z Londynu, Herz z Piły, Lehmann z Führt.

Hotel du Nord: Wł. dóbr Nehring z Kołodziejewa, Wolniewicz z Dembicza, Moszczeński z Joziorek, Szwantowski z Brudzewa, Kowalewski z Torunia, pani Gruszecka, panna Juget, ksiądz Stojanowski z Warszawy, pani Rohrscheid z Rawicza, obywatel Geisberg z Szczecina, rachmistrz Ballnet z Dunowa, kupcy Lakiewicz z Szmigla, Ebner z Szczecina, dyrektor Morawski z Kotowiecka.

Hotel Paryski: Wł. dóbr Budzyński z Kleryki, Krynkowski z Popowa Tomkowego, Dobrogojski z Skrzetuszewa, Steinborn z Strzelna, Ponikorski z Wiśniewa, rolnik Hoffman z Kleszczewa, ksiądz Hejliński z Wilczyna, zarz. dóbr Liske z Ruszkowa, pani Szymanowska z Ostrowa.

Mylius Hotel Drezdeński: Wł. dóbr. Schneider z Myslątkowa, Bethmann Hollweg z Runowa, Necker z Wrocławia, pani hr Skórzewska z Bucza. pułkownik Blume i kapitan Krieg z Berlina, podporucznik Hoffmann z Ruchocina, kupcy Schulz i Hirschberg z Berlina, Ullmann z Drezdenka, Tillmann z Elberfeldu, Hermann z Magdeburga, Stark z Solingen, Jacobsohn z Kassel, Gehle z Meeranu.

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Dnia 19 sierpnia.

Żyto: obrot ożywiony, na sier., 40 pł sier.-wrz. 40 żąd., wrześ.-paź. 39⅝., paź.-list. 39¹¹/₁₂. list.-gr. 39¹¹/₁₂—40, na wiosenną odstawę, 40½tal. pł. **Okowita:** poszukiwana, wyp. 18,000 kw., z beczką na sier. 19¼, wrześ.-paźd. 19¼ żąd. 18¹¹/₁₂ pł., paźd. 17¹¹/₁₂, list. 17⅛, pł., list.-grud. 17 żąd., kw.-maj. 17¼ tal. pł.

Berlin, 17 sierpnia.

Pszenica: w miejscu 25 szefli 64—80 tal. wedle jakości. **Żyto:** w miejscu 2000 funt. 47—50⅔, na sier. i sier.-wrześ. 46¾, wrz.-paźd 46½—⅝—¾, paźd. list. i list.-grud. 46½—¾, na wiosenną odstawę 46⅞—½, tal. pł. **Jęczmień:** wielki 25 szefli 34 44 tal. **Owies:** w miejscu 1200 funtów 20—26, na sier. sier.-wrześ. 23, wrz.-paź., paź.-list, list.-grud. 23¼, na wiosenną odstawę 23½, tal. pł. **Oléj rzepiowy:** w miejscu 100 funtów bez beczki 12¼, na sier. i sier.wrz. 12⅛, żąd., 12⅛ pł. wrześ.-paźd. 12⅛—⅛, paź.-list. 12⅛—¼, list.-grud. 12⅓—⅜, kw.-maj 12⅔ tal. pł. **Oléj lniany:** w miejscu 11¼ tal. **Okowita:** w miejscu 8000% Trall. bez beczki 20⁵¹/₁₂, z beczką na sier. i sier.-wrz. 19⅞—20¹¹/₁₂, wrz.-paźd. 19⅜—¾—⅚, paź.-list. 18⅛—¼ pł. 18⅓ żąd. list.-grud. i gr.sty. 17¹¹/₁₂,—18, kw.-maj 18⅛—⁵/₁₂ tal. pł.

Szczecin, 17 sierpnia.

Na targu: Pszenica: węcpel 70—80. Żyto: 42—47. Jęczmień: 30—36. Owies: 22—26. Groch: 40—48, Rzepak: 80—83 tal. Perki: szf. 20 sgr. Siano: cent. 15—20 sgr. Słoma: kopa 7—½ tal.

Na giełdzie: **Pszenica:** nowa galicyjska węcpel 76, szląska podlejsza 67, na sierp. 80—½, wrześ.-paźd. 76, na wiosenną odstawę 74—75—¼ ½ tal. pł. **Żyto:** ceny mało co zmienione w miejscu stare 44, nowe 45½, na sier. i sier.-wrześ. 44, wrześ.-paź. 44 ¼, paź.-list. 44, na wiosenną odstawę 44½—¾, tal. pł. **Jęczmień i Owies:** bez obrotu. **Oléj rzepiowy:** w miejscu i na sier.-wrześ. 11¹¹/₁₂, pł. 12 żąd., wrze.-paźd. 12 żąd. 11¹¹/₁₂ tal. pł. **Oléj lniany:** wyższe ceny, w miejscu z beczką 11¾, wrz. 11⅓, wrz.-paź. 11¼—⅓ tal. pł. **Okowita:** ceny nie zmienione, w miejscu bez beczki 20¼—⅓, na sier. i sier.-wrzes. 19¾, wrze.-paź. 19, paź.-list. 18 pł 18½ żąd, na wiosenną odstawę 18¼ tal. pł.

Gdańsk, 17 sierpnia.

W tym tygodniu mieliśmy częste deszcze, a wietrze nie przyjemne i po większéj części chłod Ostatnie dwa dni były pogodne. Wiatr zachodni.

W Anglii targi zbożowe nader słabe. Zniwa bywają się przy najpomyślniejszéj pogodzie, a oc do kupna zmniejsza się w miarę postępów jakie bią w sprzętach. Kilka partyi nowéj pszenicy k wéj, dobréj kondycyi i wagi wywołały początk zupełną obojętność dla produktów zagraniczn a w drugiéj połowie tygodnia spowodowały og zniżenie cen o 1, 2 i więcéj szyl. na kwarterze. kupy na rachunek francuski odbierają dużo dow z Anglii, zniżenia cen jednakże powstrzymać zdołały, gdyż podług zdania Anglików targi fra skie wkrótce się przepełnią, zakupy ustaną lub cznie się zmniejszą.

W Francyi targi spokojniejsze, pokup jedn znaczny. Cała prawie Francya z wyjątkiem wschodniéj części miała zbiory bardzo mierne, wielu okolicach omłot mały a ziarno nie rozwi i biedne. Pomimo zakupów w Anglii, portach Bal i Węgrzech w tym tygodniu jeszcze na najwię części placów francuskich podwyższenie cen wano.

Pod wpływem niepomyślnych wiadomości o gach angielskich ruch na naszym placu znaczni zmniejszył i transakcye ograniczyły się na ma zakupach zapewne na rachunek francuski i be ski. Obojętność ta spowodowała stopniowe zni cen o kilka guld. w przeciągu tygodnia i po wszelkiéj gotowości do ustępstw pokup został m

W przeciągu tygodnia sprzedano: Pszenicy tów 910. Żyta 175. Rzepaku 150 (licząc łasz szefli 60).

Drzewa sprzedano 2600 belek 26¹³/₁₃" po 7 kub., 1000 belek pr. 31¹³/₁₃" po sgr. 9 kub., belek 26½ ¹³/₁₃" po 6 sgr. 8 fen., 357 bali po za kub, 675 okręglaków 451 kop, 2500 okrągl 46½ kop. 886 murłat. 20—27¹⁰/₁₀" pd. 5 10 fen. kub. 500 belek dębowych 18¹²/₁₂" po za kubik.

Płacono za szef. ber. wagi pruskiéj:

	tal	sgr.	fen.	tal.	srg.
Pszenicy	81 25 83	5 2	23 4	2	24
	83 15 84	13 2	25 10	2	28
	85 3 86	1 3	2 6	3	7
	86 12 86	22 3	8 8	3	9
	87 2 87	12 3	10 —	3	15
Żyto stare	— 81	25 1	20 —	1	25
św.	— — 81	25 1	20 —	1	27
Rzepak		3	8 —	3	10

Toruń przebyło: Pszenicy łasztów 93½., Żyta Grochu 72.

Kursa Zamian:

Londyn 6 21. Amsterdam 140⅞. Hamburg 1
Aleksander Makowski et Com

CENY TARGOWE
w mieście Poznaniu.

	dnia 19 sierpnia 18 od tal	sgr.	fn.	do tal	sgr.
Pszenicy pięknéj, szfl. 16 grn.	2	20	6	2	22
„ średniéj „	2	12	—	2	15
„ ordynar. „	2	5	—	2	7
Żyta ciężkiego „	1	21	3	1	25
„ lżejszego „	1	17	6	1	20
Jęczmienia dużego „	—	—	—	—	—
„ małego „	—	—	—	—	—
Owsa „	—	22	6	—	26
Grochu do gotow. „	—	—	—	—	—
„ na paszę „	—	—	—	—	—
Rzepiu zimowego „	—	—	—	—	—
Rzepiku zimowego „	—	—	—	—	—
Rzepiu latowego „	—	—	—	—	—
Rzepiku latowego „	—	—	—	—	—
Tatarki „	—	—	—	—	—
Kartofli „	—	14	—	—	—
Masła, garn. „	2	—	—	2	—
Koniczyny czerw. „	—	—	—	—	—
Koniczyny białéj „	—	—	—	—	—
Siana, cent. „	—	—	—	—	—
Słomy, „	—	—	—	—	—
Oleju cent. „	—	—	—	—	—
Spirytusu (beczka 100 kw.) „	—	—	—	—	—
80% Tral. dnia 17 sierpnia	—	—	—	—	—
dnia 19 „	19	5	—	19	15

Kurs giełdy w Berlinie
dnia 17 sierpnia.

Papiery pruskie.	%	żądano.	płacono.
Pożycz. dobrow.	4½	103	—
— rząd.	4½	—	103⅛
— 1859.	5	—	107¾
— 1856.	4¼	—	103⅛
— 1858.	4	—	99⅛
— prem. 1855.	3½	126	—
Obligi długu skarb.	3½	—	90⅛
— Marchii.	3½	—	88¾
Listy zast. March.	3½	95¾	—
— Prus Wsch.	3½	—	89
— —	4	—	97½
— Pomor.	3½	—	91½
— —	4	—	100
— W. Ks. Pozn.	4	—	102
— — (nowe)	3½	—	98
— — (nowe)	4	95¾	—
— Szląskie.	3½	—	91¾
— gwar. B.	3½	—	—
— Prus Zach.	3½	87	—
— — —	4	97¾	—
— rent. March.	4	—	99¾
— Pomor.	4	—	99⅞
— W. Ks. Pozn.	4	—	96⅞
— Pr. Wsch. i Zch.	4	—	99½
— Nadreńskie.	4	—	99
— Saskie.	4	—	99¾
— Szląskie.	4	—	99½
Papiery zagraniczne.			
Austr. metall.	5	49¼	—
— Pożycz. narod.	5	—	58⅛
— Obligi 250 fl.	4	64	—
Rosy. 5 pożyc. Stiegl.	5	—	87⅜
— 6 pożyc. Stiegl.	5	—	100

	%	żądano.	płacono.
Rosy. pożyc. angiel.	5	100½	—
Polsk. obligi skarb.	4	94	—
— Cert. A. 300 zł.	5	—	28½
— — B. 200 zł.	—	—	—
— Lis. z. n. w R. S.	4	—	84½
— Ob. cztk. 500 zł.	4	94	—
Pieniądze.			
Frydrychsdory.	—	—	113⅓
Lujdory.	—	—	109⅝
Złota funt. cel.	—	—	461
Srebra dito.	—	—	29 21
Saskie bil. kas.	—	—	99⅞
Niem. bankn.	—	—	—
— płat. w Lipsku	—	—	99⅛
Austr. bankn.	—	—	73¼
Polskie bil. bank.	—	—	85¼
Disk. bank. od wexli.	—	—	4%
Akcye kolei żelaznych.			
Berliń.-Anhalt.	4	—	136¼
Berliń.-Hamb.	4	—	115½
Berl.-Poczd.-Magd.	4	—	148½
Berl.-Szczeciń.	4	—	118¾
Wrocł.-Freib.	4	—	114½
— najnow.	4	—	—
Brzeg-Niskie.	4	—	47½
Kozło-Bogumin.	4	—	—
— pierwot.	4½	80	—
— —	5	—	—
Dolno-Szl.-March.	4	—	97¾
Dolno-Szl. kol. pob.	4	—	—
— pierwot.	5	—	—
Półn. Fryd.-Wilh.	4	—	45⅞
Górno-Szl. A. i C.	3½	—	122½
— Lit. B.	3½	—	113
Opol-Tarnowic.	4	—	31½
Starogr.-Pozn.	3½	—	88

	%	żądano.	płacono.
Akcye bank. i kredyt.			
Berl. Stow. kas.	4	—	117
Berl. Tow. band.	4	80½	—
Gdański bank priw.	4	—	95
Dysk. Udział komm.	4	—	86¼
Gots. bank. pryw.	4	71	—
Hanow. dito	4	—	93¾
Królew. dito	4	—	89½
Lipsk. Stow. kred.	4	—	67
Magd. bank priw.	4	—	83¾
Pomor. bank. rycer.	4	—	78
Pozn. bank prow.	4	90⅝	—
Prusk. udz. bank.	4½	122½	—
Szląsk. Stow. bank.	4	—	85¾
Akcye przemysłowe.			
Berl. fabr. kol. żel.	5	—	64½
Minerwy Szląskiéj.	5	—	21
Concordia.	4	107	—
Magd. assek. ogn.	4	500	—
Obligacye z prawem pierwszeństwa.			
Berl.-Anhalt.	4	99	—
—	4½	101¾	—
Berl.-Hamb.	4½	—	—
— II. Em.	4½	—	—
Berl.-Pocz.-Mag. A.	4	96⅞	—
— Lit. C.	4½	—	101¾
— Lit. D.	4½	101½	—
Berl.-Szczeciń.	4½	—	—
— II. Em.	4	—	92¼
Kozło-Bogumin.	4	—	87⅜
— III. Em.	4½	—	—
Dolno-Szl.-March.	4	—	96¾
— konwen.	4	96¾	—
— — III. ser.	4	—	94
— — IV. ser.	5	101¾	—

	%	żądano.	płacono.
Półn.-Fryd.-Wilh.	4½	—	101¼
Górn.-Szl. Lit. A.	4	—	—
— Lit. B.	3½	—	85
— Lit. D.	4	—	93
— Lit. E.	3½	82½	—
— Lit. F.	4½	—	99⅞
Starog.-Pozn.	4	—	—
— II. Em.	4½	—	100

Kurs giełdy w Wrocławiu
dnia 17 sierpnia.

Papiery i pieniądze.	%	żądano.	płacono.
Dukaty.	—	—	94
Frydrychsdory.	—	—	—
Lujdory.	—	—	109¼
Polskie bil. bank.	—	85⅜	—
Austr. banknoty.	—	—	—
Nowa Waluta Austr.	—	73⅜	—
Wrocław. obl. miejskie	4	—	—
Poznań. List. Zast.	4	—	102
— nowe.	3½	—	97¾
— nowe.	4	—	95⅛
— Listy Rent.	4	97¼	—
Szląskie Listy Zast.	3½	92⅙	—
— nowe Lit. A.	4	—	100
— nowe.	4	—	99⅓
— Lit. B.	4	100	—
— Lit. C.	3½	—	—
— Listy Rent.	4	—	99¾
— Oblig. prow.	4½	—	101¼
Polskie Listy Zast.	4	—	84⅓
— now. Emis.	4	—	—
— Oblig. skarb.	4	—	—
— obl. cząstk. à 500 zł.	4	—	—
Austr. pożycz. narod.	5	—	58½
Minerwy akcye.	5	—	—
Szląski bank.	4	—	85
— tow. assek. ogn.	4	—	—

Akcye Szląskich kolei żelaznych.	%	żądano.	płacono.
Freiburg.	4	3	—
— now. Emis.	4	—	—
— obl. z praw. pierw.	4	—	—
—	4½	—	92¾
Głog.-Żegan.	4	—	99⅞
Brzeg.-Niskie.	4	—	—
Doln.-Szl.-March.	4	84⅛	—
— z pr. pierw.	4	—	—
Górno-Szl. Lit. A. i C.	3½	—	123⅛
— Lit. B.	3½	—	113¼
— obl. pr. pierw.	4	—	—
—	3½	—	82¾
—	4½	—	100½
Opol. Tarnow.	4	—	—
Kozło-Bogumin.	4	—	34¼
— obl. z pr. pierw.	4½	—	—

Kurs stow. kup. w Poznaniu
dnia 18 sierpnia.

Prusk. obl. skarb.	3½	—	—
— pożyc. skarb.	4	—	—
— —	4½	—	—
— pozyc. r. 1855.	3½	—	—
Pozn. List. Zastaw.	4	—	—
— nowe.	3½	—	—
— nowe.	4	—	—
Szl. List. Zast.	3½	—	—
Zach. Prusk.	4½	—	—
Polskie.	4	—	—
Pozn. List. Rent.	4	—	—
— obl. miejsk. II. Em.	4	—	—
— obl. prow.	5	—	—
— akc. bank. prow.	—	—	—
Star.-Pozn. ak. kol. żel	—	—	—
Górno-Szl. dito A.	—	—	—
— obl. z pr. pierw. E.	—	—	—
Polskie banknoty	—	—	—
Najnowsza poż. pruska	5	—	—

Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.